

Tradycja polskiej oświaty niezależnej

Mimo wielu korzystnych zmian jakich w ostatnich latach doświadcza społeczeństwo polskie w wyniku integracji z Unią Europejską, nierozwiązany pozostaje problem biedy i marginalizacji. Jesteśmy przekonani, że każde zjawisko, które stawia kogoś w sytuacji poszkodowanego i odrzuconego wymaga zaangażowania całego społeczeństwa. Z tego punktu widzenia społecznikowski etos polskiej inteligencji, którego elementem jest oświata niezależna, wciąż jest aktualny.

Mit oświaty niezależnej zajmuje szczególne miejsce w polskiej tradycji. Jest on ściśle związany z procesem formowania się w Polsce warstwy inteligencji w okresie po powstaniu styczniowym.

Jest on dla nas - twórców programu Uniwersytetu Powszechnego im. Jana Józefa Lipskiego w Teremiskach - szczególnie ważny z dwóch powodów: po pierwsze jako przykład skutecznych działań edukacyjnych w poprzek oficjalnego nurtu oświatowego, skoncentrowanych na rozwoju człowieka i kształtowaniu postaw społecznych, a po drugie ze względu na rolę jaką pełniła polska inteligencja w tym procesie.

Bohdan Cywiński opisuje proces powstawania inteligencji w końcu XIX wieku, jako nowej (w sensie masowym) warstwy społecznej i przyczyny, dla których przyjęła ona obowiązek odpowiedzialności za losy całego społeczeństwa. Jest to, według niego, proces przejścia od literata-wieszczka do inteligenta-społecznika, w którym to procesie szczególną rolę odegrało warszawskie środowisko profesorów Uniwersytetu Łatającego: „Obok literatów-wieszczów zjawili się nowocześniejsi od nich i może, dla pokolenia wychowanego w scjencyjnym kulcie wiedzy, bliżsi i ważniejsi naukowcy-mędracy. I oni także stali się - poza swą dziedziną naukową - wyroczniami naukowo-moralnymi. Domagano się od nich nie tylko wiedzy, ale i wskazań społecznych, przekazywania postawy ideowej, określenia zasad nowego, laickiego, mgliście jeszcze rysującego się etosu światłego inteligenta-radykała.” Pisząc o *Mędrkach* Cywiński podkreśla ich „twórczą rolę w kształtowaniu etosu inteligenta-społecznika, który w ich szkole uczył się zajmowania charakterystycznych postaw zaangażowania, tak szeroko owocujących w późniejszym dorobku polskiej oświaty, kultury, ruchu spółdzielczego, a także profilu społecznika-naukowca następnymi pokoleniami, tworzących kadrę Wolnej Wszechnicy Polskiej i instytucji jej pokrewnych duchowo.”

Inicjatywą wychowanków *Mędraków*, które zwraca naszą uwagę, jest powołane w 1904 roku Koło Wychowawców, które, po strajku szkolnym 1905 roku, podjęło pracę tworzenia legalnej oświaty polskiej. Źródłem inspiracji jest też dla nas działalność wspomnianego Uniwersytetu Łatającego oraz wyrosłe z niego Towarzystwo Kursów Naukowych, które w latach 1918--19 przekształciło się w Wolną Wszechnicę Polską. Placówka ta wzbogacona w 1925 roku o Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Heleny Radlińskiej stanowiła alternatywę wobec państwowego systemu oświatowego. Zastugą Wolnej Wszechnicy było wychowanie kolejnego pokolenia społeczników, które konsekwentnie w swoim życiu dawało świadectwo podjętych wyborów.

Działalność Wolnej Wszechnicy Polskiej, a w niej zwłaszcza Studium Pracy Oświatowej prowadzonego przez Helenę Radlińską, jest dla nas wzorem działalności wychowawczej, jaką mogą, a naszym zdaniem powinny, podejmować wyższe uczelnie. Wiesław Theiss tak opisuje absolwenta Studium Pracy Oświatowej: „To człowiek zespólny ze środowiskiem swojej pracy, idący w tłumie, a nie przed nim, życzliwie zainteresowany indywidualnymi sprawami jednostek, jak i ogólnymi problemami zbiorowości. Odważny, nie ulegający zewnętrznym naciskom, koniunkturalnym wpływom, w swej działalności kieruje się tylko prawdą. Świadom swej wiedzy kontynuuje studia, doksztalca się, uczestniczy w pracach badawczych. W swej działalności społecznej zawsze staje po stronie materialnie i kulturalnie upośledzonych środowisk. Cechuje go chęć i zapal do pracy na rzecz pokrzywdzonych, wysokie wykształcenie i fachowość chroni go przed dyletantyzmem, bezkompromisowość zaś eliminuje wszelką uległość wobec oficjalnych haseł i sprzyja swobodzie działania. Jeszcze jednym miał się odznaczać absolwent Studium: umiłowanie wysiłku traktowanym jednak jako rękojmia rozwoju kraju, a nie jako podstawa własnej korzyści.

Placówką naukową z okresu dwudziestolecia międzywojennego, która również wzbudza nasze

szczególne zainteresowanie jest założony w 1920 roku, przy udziale między innymi Ludwika Krzywickiego, Instytut Gospodarstwa Społecznego, który badał gospodarkę państwa w wymiarze społecznym.

W okresie PRL naszą uwagę przyciąga zakrojona na szerszą skalę niezależna akcja oświatowa, którą rozpoczął w 1977 roku cykl wykładów Uniwersytetu Latającego. Uniwersytet i sprawujące rolę rady programowej Towarzystwo Kursów Naukowych były próbą pokazania „pluralizmu spojrzenia na problemy społeczne, możliwość różnych ocen tego samego faktu”, próbą, która się powiodła. Według Andrzeja Friszke trzy lata działalności Uniwersytetu Latającego wpłynęły na wiele środowisk intelektualnych. Przesunięta została granica dopuszczalności w wypowiedziach na oficjalnych spotkaniach tematów niecenzuralnych. Friszke szacuje, że przez Uniwersytet przewinęło się kilkaset osób z Warszawy i drugie tyle z poza niej. Rozwinięciu działalności na szerszą skalę przeszkodziły niezwykle brutalne represje. Ludzie uczestniczący w ruchu TKN aktywnie włączyli się w tworzenie ruchu związkowego. W okresie jawnej i podziemnej „Solidarności” organizowali wszechnice zarówno robotnicze jak i chłopskie.

W roku 1989 rozpoczęła się transformacja ustrojowa i gospodarcza Polski, o której Jacek Kuroń pisze: „Po nas w Polsce przetoczył się walec totalitaryzmu, po czym totalitaryzm upadł. Już te dwa zjawiska są wystarczająco traumatycznym przeżyciem. A tu jeszcze trauma skoku w gospodarkę rynkową i gwałtowny podział społeczeństwa na dwie izolowane i nienawidzące się wzajemnie części. Jedni - to ci, którzy znaleźli swoje miejsce w nowym systemie i bogacą się legalnie bądź nielegalnie. Drudzy - to ci, którzy miejsca nie znaleźli.” Mimo narastającego konfliktu społecznego nie została dotąd podjęta skuteczna debata na temat jego przyczyn i przebiegu. Nie padają rzetelne propozycje rozwiązania.

Fragment pracy magisterskiej Katarzyny Żakowskiej (Winiarskiej): Projekt Społecznego Uniwersytetu Ludowego im. J.J. Lipskiego w Teremiskach. Prezentacja projektu Fundacji „Pomoc Społeczna SOS” dla młodzieży defaworyzowanej, w kontekście wyzwań współczesnego świata i postulatów nowoczesnej edukacji; UW, pod kierunkiem prof. Rocha Sulimy, wrzesień 2001.